

Doroczne orędzia przekazywane Mirjanie Soldo 18 marca

Mirjana Dragicević-Soldo

Urodziła się 18 marca 1965 r. Mieszkała w Sarajewie. Dla niej pierwszej zakończyły się objawienia codzienne, które trwały od 24 czerwca 1981 r. do 25 grudnia 1982 r. Tego dnia Matka Boża powiedziała jej: „*Mirjano, wybrałam cię i powiedziałam ci wszystko, co było konieczne. Złożyłam na Twoje barki wiele lęków, które musisz nosić z godnością. Pomyśl o mnie ile łez z tego powodu wylewam. Zawsze musisz być odważna. Szybko zrozumiałaś moje orędzia, więc musisz zrozumieć, że Ja muszę odejść. Bądź odważna...!*”.

Powierzywszy jej dziesiątą tajemnicę powiedziała, że przez całe życie będzie miała objawienie raz w roku - 18 marca - jest to równocześnie dzień urodzin Mirjany. Tajemnice jej powierzone mają zostać objawione światu.

Od **2 sierpnia 1987 r.** - każdego drugiego dnia miesiąca Mirjana w swoim sercu słyszała głos Matki Bożej, a od **2 kwietnia 1990 r.** widziała na powrót Gospę, aż do **2 marca 2020 r.** kiedy to, modliły się wspólnie za niewierzących, czyli za tych, którzy nie doświadczyli miłości Bożej.

Mirjana: „*Każdego drugiego dnia miesiąca, kiedy Matka Boża przychodzi modlić się ze mną, zawsze mówi o niewierzących. Gdy mówi o niewierzących zawsze jest smutna. Ona prosi o pomoc nas, którzy wierzymy i chodzimy do kościoła; chce byśmy modlili się za niewierzących. Mówi, że jest Matką każdego, tego który wierzy i tego, który nie wierzy. Ona cierpi przez niewierzących jak matka, która ma dwoje dzieci: dobre i złe dziecko. Powiedziała mi, że niewierzącymi są również ci, którzy chodzą do kościoła z przyzwyczajenia. Chce, abyśmy uważali kościół za swój dom, a Boga za swojego Ojca. Chce również byśmy idąc do kościoła czuli, że idziemy tam, gdzie mieszka nasz Ojciec, który czeka na nas, kocha nas i któremu możemy powiedzieć o wszystkich naszych potrzebach i problemach*”.

16 września 1989 r. Mirjana wyszła za mąż za Marka Soldo (siostrzeńca o. Slavko Barbaricia), mają dwie córki: Marię i Weronikę, mieszkają w Medziugorju.

Mirjana ma szczególne zadanie modlitwy za tych, którzy nie poznali miłości Bożej.

Doroczne orędzia Matki Bożej przekazywane Mirjanie Soldo 18 marca

18.03.1990

Matka Boża mówiła mi o Mszy Świętej. Wielu pielgrzymów, którzy przybywają tutaj na Wzgórze aby się modlić, po powrocie do domu nie chodzi do kościoła lub chodzą tylko przez jakiś czas. Usprawiedliwiają się tym, że ich ksiądz nie jest dobry, że nie czyni niczego dobrego. Takie wymówki nie są usprawiedliwieniem dla Matki Bożej. Ona zawsze powtarza, że każdy kapłan, który jest przy ołtarzu nie jest człowiekiem ale Jezusem, a my musimy słuchać czego Jezus chce od nas, bo On przemawia do nas w czasie Mszy Świętej. Nie należy uzależniać doniosłości Mszy Świętej od mniej czy bardziej sympatycznego kapłana, który ją sprawuje. Kiedy Msza Święta kończy się, powinniśmy od razu odczuwać potrzebę następnej Mszy Świętej – nie tylko w niedzielę, ale również w ciągu tygodnia. Zaleciła również modlitwę za niewierzących mówiąc: „*Tyle razy przynaglałam was do modlitwy za ateistów i niewierzących, ale nie pomogliście mi. Módlcie się więc za nich o wiele poważniej*”.

18.03.1991

„Drogie dzieci, cieszę się, że widzę was tak licznie zgromadzonych. Pragnę, abyście często zbierali się razem na modlitwie do mojego Syna. Moim szczególnym pragnieniem jest, byście poświęcili wasze modlitwy za moje dzieci, które nic nie wiedzą o mojej miłości i miłości mojego Syna. Pomóżcie im poznać tę miłość. Pomóżcie również i mnie, bo jestem Matką was wszystkich. Dzieci moje, ile razy powtarzam wam, byście się modlili. Powtarzam to znowu, ponieważ pragnę, abyście wszyscy otworzyli serca na mojego Syna i pozwolili Mu wejść tak, by napełnił was pokojem i miłością. Pozwólcie Mu wejść! Waszą modlitwą sprawdźcie, aby przyszedł do was, aż staniecie się zdolni szerzyć pokój i miłość innym, gdyż to jest teraz najistotniejsze w walce z szatanem. Powtarzam wam módlcie się, módlcie się, módlcie się, bo tylko modlitwą możecie oddalić szatana i całe zło, które od niego pochodzi. Obiecuję wam, dzieci moje, że będę się za was modlić. Ale proszę was, abyście byli stali w modlitwie i byście szerzyli pokój i miłość, to, o co was proszę prawie od 10-ciu lat. Pomóżcie mi, a ja będę się modlić za wami u mojego Syna”.

18.03.1992

„Nigdy tak nie potrzebowałam waszych modlitw jak teraz. Nigdy tak jak teraz nie prosiłam was byście ściskali w rękę Różaniec. Ściskajcie go mocno, Ja bardzo modlę się za was do Ojca. Dziękuję wam, że tak licznie przybyliście i odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

18.03.1993

„Drogie dzieci, oto czego pragnę: podajcie mi ręce, a będę was mogła zaprowadzić do waszego Ojca. Otwórzcie serca i pozwólcie mi do nich wejść. Modlę się, bo ja jestem z wami w modlitwie. Módlcie się, a będę mogła wskazać wam drogę. Poprowadzę was ku pokojowi i szczęściu”.

18.03.1994

„Drogie dzieci, dzisiaj moje serce wypełnia radość. Chciałam byście tak jak dzisiaj, w wielkim dniu modlitwy, gromadzili się codziennie na modlitwie. Tylko w ten sposób można osiągnąć szczęście, które napełnia duszę i ciało. Będąc waszą Matką, pragnę wam w tym pomóc: pozwólcie mi to uczynić! Powtarzam wam raz jeszcze: otwórzcie przede mną swoje serca i pozwólcie mi sobą kierować: moja droga prowadzi do Boga. Wzywam was do wspólnej modlitwy: sami widzicie, że dzięki naszym modlitwom całe zło zostaje pokonane. Módlmy się i ufajmy”.

18.03.1995

„Drogie dzieci! Jako Matka już od wielu lat uczę was wiary i miłości Bożej. Nie okazaliście wdzięczności drogiemu Ojcu, ani nie oddaliście Mu chwały. Staliście się puści i wasze serce stało się twarde i bez miłości wobec cierpienia waszych bliźnich. Ja uczę was miłości i pokazuję wam, jak drogi Ojciec was ukochał, a wy Go nie kochacie. On ofiarował Swego Jednorodzonego Syna dla waszego zbawienia, moje dzieci. Jeżeli nie kochacie, nie poznacie miłości waszego Ojca jaką ma dla was. Nie poznacie Boga, bo Bóg jest miłością. Kochajcie i nie bójcie się, dzieci moje, bo w miłości nie ma lęku. Jeżeli wasze serca są otwarte na Ojca i są pełne miłości do Niego, to skąd lęk przed tym co się wydarzy? Boją się ci, którzy nie kochają, bo oczekują kary, wiedząc jak są puści i zatwardziali. Drogie dzieci, wzywam was do miłości do drogiego Ojca. Prowadzę was do życia wiecznego. Życiem wiecznym jest mój Syn: przyjmijcie Go, a przyjmiecie miłość”.

18.03.1996

„Drogie dzieci! Pragnę, abyście długo rozważali nad orędziem, które dzisiaj wam daję poprzez moją służebnicę. Dzieci moje, miłość Boża jest wielka! Nie zamykajcie oczu, nie zamykajcie uszu, kiedy powtarzam wam, że wielka jest Jego miłość! Usłyszcie moje wezwanie i błaganie, które kieruję do was. Poświęćcie swoje serce Bogu i stwórzcie w nim mieszkanie dla Boga. Niech On w nim przebywa na zawsze. Moje oczy i moje serce będą tu również wtedy, gdy nie będę się już objawiała. Postępujcie we wszystkim tak, jak was o to prosiłam, aby prowadzić was do Boga. Nie odrzucajcie imienia Bożego, abyście i wy nie zostali odrzuceni. Przyjmijcie moje orędzia, abyście i wy zostali przyjęci. Zdecydujcie się dzieci moje, bo to jest czas podjęcia decyzji. Miejcie serce sprawiedliwe i niewinne, abym mogła was prowadzić do Boga waszego Ojca. To właśnie dzięki Jego wielkiej miłości dzisiaj jestem tu. Dziękuję, że tu jesteście!”

18.03.1997

„Drogie dzieci! Jak matka proszę was nie idźcie drogą, którą ruszyliście. To jest droga bez miłości do bliźniego i do mojego Syna. Na tej drodze znajdziecie jedynie zatwardziałość i pustkę serca, a nie pokój którego pragniecie. Prawdziwy pokój będzie miał jedynie ten, kto w swoim bliźnim widzi i kocha mojego Syna. U kogo w sercu króluje jedynie mój Syn, ten wie co znaczy pokój i spokój. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

18.03.1998

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście byli moim światłem, abyście oświecali wszystkich tych, którzy jeszcze żyją w ciemności, abyście wypełnili ich serca pokojem, moim Synem. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

18.03.1999

„Drogie dzieci! Pragnę, abyście oddali mi swoje serca, abym mogła poprowadzić was drogą prowadzącą ku światłości i życiu wiecznemu. Nie chcę, by wasze serca błądziły w mroku współczesności. Pomogę wam. Będę z wami na drodze odkrywania miłości i miłosierdzia Bożego. Jako Matka, proszę byście mi na to pozwolili. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie!”.

18.03.2000

„Drogie dzieci! Nie poszukujcie daremnie pokoju i szczęścia w niewłaściwych miejscach i w niewłaściwych rzeczach. Nie pozwólcie, kochając próżność, by wasze serca były zatwardziałe. Wzywajcie Imienia mego Syna. Przyjmijcie Go do serca. Jedynie w Imieniu mego Syna zaznacie prawdziwego szczęścia i prawdziwego pokoju w sercu. Tylko tak poznacie miłość Bożą i będziecie przekazywać ją dalej. Wzywam was, abyście byli moimi apostołami”.

18.03.2001

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was do miłości i miłosierdzia. Obdarzajcie się miłością wzajemną tak, jak wasz Ojciec obdarza nią was. Bądźcie miłosierni – sercem. Pełnijcie dobre czyny, nie pozwalając, żeby czekały na was zbyt długo. Każde miłosierdzie, które pochodzi z waszego serca, przybliży was do mojego Syna”.

18.03.2002

„Drogie dzieci! Jako Matka proszę was, otwórzcie swoje serca, oddajcie mi je i nie bójcie się niczego. Będę z wami i nauczę was jak Jezusa postawić na pierwszym miejscu. Nauczę was kochać Go i całkowicie do Niego należeć. Zrozumcie, drogie dzieci, że bez mojego Syna nie

ma zbawienia. Musicie sobie uświadomić, że On jest waszym początkiem i waszym końcem. Tylko z taką świadomością możecie być szczęśliwi i osiągniecie życie wieczne. Ja, jako wasza matka, pragnę tego dla was. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

18.03.2003

„Drogie dzieci! W tym świętym czasie pokuty i modlitwy szczególnie wzywam was do dokonania wyboru. Bóg dał wam wolną wolę byście wybrali życie lub śmierć. Słuchajcie sercem moich orędzi, abyście wiedzieli co macie czynić i jak znaleźć drogę do życia. Moje dzieci, bez Boga nic nie możecie i ani na chwilę o tym nie zapominajcie. Bo kimże jesteście i co mielibyście robić na ziemi skoro i tak pod nią znów pójdziecie? Nie gniewajcie Boga, lecz naśladowujcie mnie w drodze do życia. Dziękuję, że tu jesteście!”.

18.03.2004

„Drogie dzieci! Również dzisiaj, patrząc na was sercem przepelnionym miłością, pragnę wam powiedzieć, że to czego szukacie niestrudzenie, to czego gorąco pragniecie, moje kochane dzieci, jest tutaj przed wami. Wystarczy, że w oczyszczonym sercu umieścicie mojego Syna na pierwszym miejscu a przejrzycie. Posłuchajcie mnie i pozwólcie mi po macierzyńsku prowadzić was do tego”.

18.03.2005

„Drogie dzieci! Przychodzę do was jako matka, która ponad wszystko kocha swoje dzieci. Kochane dzieci, również was pragnę nauczyć kochać. Modłę się o to. Modłę się, abyście rozpoznali mojego Syna w każdym z waszych bliźnich. Droga do mojego Syna, który jest prawdziwym pokojem i miłością, prowadzi przez miłość do wszystkich bliźnich. Kochane dzieci, módlcie się i poście, aby wasze serce było otwarte na tę moją intencję”.

18.03.2006

„Drogie dzieci! W tym czasie Wielkiego Postu wzywam was do wewnętrznych wyrzeczeń. Droga, która doprowadzi was do takiego wyrzeczenia przechodzi przez miłość, post, modlitwę i dobre uczynki. Tylko z całkowitym wewnętrznym wyrzeczeniem się rozpoznacie miłość Bożą i znaki czasu, w którym żyjecie. Będziecie świadkami tych znaków i zaczniecie o nich mówić. Do tego pragnę was doprowadzić. Dziękuję, że mi odpowiedzieliście”.

18.03.2007

„Drogie dzieci. Przychodzę do was jak Matka z darami. Przychodzę z miłością i z miłosierdziem. Drogie dzieci, we mnie jest wielkie serce. Pragnę, aby w nim były wszystkie wasze serca, oczyszczone przez post i modlitwę. Pragnę, aby razem, za sprawą miłości, nasze serca zatriumfowały. Pragnę, abyście przez ten tryumf, zobaczyli prawdziwą Prawdę, prawdziwą Drogę, prawdziwe Życie. Pragnę, abyście mogli zobaczyć mojego Syna. Dziękuję wam”.

18.03.2008

„Drogie dzieci. Dziś wyciągam do was moje ramiona. Nie bójcie się ich przyjąć. One pragną wam dać miłość, pokój i pomoc wam w zbawieniu. Dlatego, moje dzieci przyjmijcie je. Wypełnicie moje serce szczęściem, a ja was poprowadzę do świętości. Droga, którą ja was prowadzę jest trudna, pełna prób i upadków. Ja będę z wami a moje ręce was podtrzymają. Bądźcie wytrwali, abyśmy na końcu drogi, wszyscy razem w radości i w miłości, mogli trzymać za ręce mojego Syna. Chodźcie ze mną, nie bójcie się. Dziękuję wam”.

18.03.2009

„Drogie dzieci! Dziś wzywam was, abyście szczerze i długo wejrzeni w swoje serca. Co w nich zobaczycie? Gdzie w nich jest mój Syn i pragnienie, aby mnie naśladować w drodze ku Niemu? Moje dzieci, niech ten czas wyrzeczeń będzie czasem, kiedy zadacie sobie pytanie: czego mój Bóg oczekuje ode mnie osobiście? Co mogę zrobić? Módlcie się, poście i miejcie serce pełne miłosierdzia. Nie zapominajcie o swoich pasterzach. Módlcie się, aby się nie zagubili, aby pozostali w moim Synu i byli dobrymi pasterzami dla swojej trzódki”.

18.03.2010

„Drogie dzieci! Dziś wzywam was, abyście kochali całym waszym sercem i całą waszą duszą. Módlcie się o dar miłości, ponieważ gdy dusza kocha przyzywa do siebie swojego Syna. Mój Syn nie odrzuca tych, którzy Go wzywają i pragną żyć według Niego. Módlcie się za tych, którzy nie rozumieją miłości, którzy nie rozumieją co znaczy kochać. Módlcie się, aby Bóg był dla nich Ojcem nie sędzią. Moje dzieci, bądźcie wy moimi apostołami, bądźcie moją rzeką miłości. Potrzebuję was. Dziękuję”.

18.03.2011

„Drogie dzieci! Jestem z wami w imię największej Miłości, w imię umiłowanego Boga, który zbliżył się do was poprzez swojego Syna i objawił wam prawdziwą miłość. Pragnę prowadzić was Bożą drogą. Pragnę nauczyć was prawdziwej miłości, aby inni widzieli ją w was, a wy byście widzieli ją w innych, byście byli dla nich braćmi i by inni widzieli w was miłosiernego brata. Moje dzieci, nie bójcie się otworzyć mi wasze serca. Ja z macierzyńską miłością wskażę wam, czego od każdego z was oczekuję, czego oczekuję od moich apostołów. Pójdźcie ze mną. Dziękuję wam”.

18.03.2012

„Drogie dzieci! Przychodzę do was, bo chcę być waszą matką, waszą orędowniczką. Chcę być łącznikiem pomiędzy wami a Ojcem Niebieskim, waszą pośredniczką. Chcę wziąć was za rękę i kroczyć z wami w walce przeciwko nieczystemu duchowi. Dzieci moje, całkowicie mi się poświęćcie. W swoje macierzyńskie ręce chcę wziąć wasze życie i nauczać w pokoju i miłości, a wtedy oddać swemu Synowi. Od was wymagam byście się modlili i pościli, bo tylko w ten sposób będziecie wiedzieć jak we właściwy sposób, poprzez moje macierzyńskie serce, dawać świadectwo o moim Synu. Módlcie się za swoich pasterzy, by zjednoczeni w moim Synu zawsze mogli głosić Słowo Boże. Dziękuję wam”.

18.03.2013

„Drogie dzieci! Wzywam was, abyście z pełną ufnością i radością błogosławili Imię Pańskie i abyście dzień po dniu z serca dziękowali Mu za wielką miłość. Mój Syn poprzez tę miłość, którą pokazał przez krzyż umożliwił, by zostało wam przebaczone, abyście nie musieli się wstydić, ukrywać i ze strachu nie otwierać drzwi swego serca mojemu Synowi. Dzieci moje, przeciwnie, pojednajcie się z Ojcem Niebieskim, abyście mogli pokochać samych siebie tak, jak kocha was mój Syn. Kiedy pokochacie samych siebie, pokochacie również innych ludzi, zobaczycie w nich mego Syna i rozpoznacie wielkość Jego miłości. Żyćcie w wierze! Mój Syn przygotowuje was poprzez mnie do dzieł, przez które chce zostać wychwalony, a które pragnie uczynić poprzez was. Dziękujcie Mu. Dziękujcie Mu zwłaszcza za pasterzy, za waszych pośredników w pojednaniu z Ojcem Niebieskim. Dziękuję wam, swoim dzieciom. Dziękuję wam”.

18.03.2014

„Drogie dzieci! Jako matka pragnę być wam pomocna. Pragnę wam moją macierzyńską miłością pomóc otworzyć swoje serce, byście na pierwszym miejscu w nim umieścili mego Syna. Pragnę, by przez waszą miłość do mego Syna i przez waszą modlitwę, oświeciło was Boże światło i wypełniło Boże miłosierdzie. Pragnę, by w ten sposób rozproszyła się ciemność i cień śmierci, które chcą was otoczyć i uwieść. Pragnę, byście odczuli radość błogosławieństwa Bożej obietnicy. Wy, dzieci ludzkie, wy jesteście dziećmi Bożymi, wy jesteście moimi dziećmi. Dlatego, dzieci moje, idźcie drogami, którymi was moja miłość prowadzi, uczy pokory, mądrości i znajduje drogę do Ojca Niebieskiego. Módlcie się ze mną za tymi, którzy mnie nie akceptują i nie idą za mną, za tymi, którzy z powodu zatwardziałości swego serca, nie mogą odczuć radości pokory, pobożności, pokoju i miłości - radości mego Syna. Módlcie się, aby wasi pasterze swoimi błogosławionymi rękoma zawsze dawali wam radość Bożego błogosławieństwa. Dziękuję wam”.

18.03.2015

„Drogie dzieci! Całym sercem was proszę, proszę was dzieci, oczyśćcie wasze serca z grzechu i skierujcie je ku Bogu i życiu wiecznemu. Proszę was, bądźcie czujni i otwarci na prawdę. Nie pozwólcie, aby wszystkie ziemskie sprawy oddaliły was od doznawania prawdziwej radości zjednoczenia z moim Synem. Ja prowadzę was drogą prawdziwej mądrości, ponieważ tylko przez prawdziwą mądrość możecie poznać prawdziwy pokój i prawdziwe dobro. Nie traćcie czasu oczekując od Ojca Niebieskiego znaków, gdyż największy znak On wam już dał a jest nim mój Syn. Dlatego, moje dzieci, módlcie się, aby Duch Święty mógł was doprowadzić do prawdy, pomóc abyście ją poznali i przez to poznanie prawdy byli jedno z Ojcem Niebieskim i moim Synem. To jest poznanie, które daje szczęście na ziemi i otwiera bramy życia wiecznego i bezgranicznej miłości. Dziękuję wam”.

18.03.2016

„Drogie dzieci, sercem macierzyńskim, pełnym miłości do was, moich dzieci, pragnę nauczyć was całkowitego zaufania Bogu Ojcu. Pragnę, abyście się nauczyli, zagłębiając się w siebie i słuchając swego wnętrza, jak pełnić wolę Bożą. Pragnę, abyście się nauczyli, pokładać bezgraniczną ufność w Jego łasce i w Jego miłości, taką ufność, jaką ja zawsze miałam. Dlatego więc, moje dzieci, oczyśćcie wasze serca. Uwolnijcie się od wszystkiego, co was wiąże z rzeczami czysto ziemskimi i pozwólcie, by to co Boże, przez modlitwę i ofiarę formowało wasze życie; aby w waszym sercu było Królestwo Boże; abyście zaczęli żyć, wychodząc od Boga Ojca i zawsze starając się iść z moim Synem. Lecz aby to wszystko się stało, moje dzieci, musicie być ubodzy duchem i napełnieni miłością i miłosierdziem. Musicie mieć czyste i proste serca i zawsze być gotowi aby służyć. Moje dzieci, posłuchajcie mnie, gdyż mówię to dla waszego zbawienia. Dziękuję wam”.

18.03.2017

„Drogie dzieci, moim macierzyńskim pragnieniem jest, aby wasze serca były napełnione pokojem, a wasze dusze czyste tak, byście w obecności mego Syna mogli oglądać Jego Oblicze. Ponieważ, dzieci moje, jako Matka wiem, że jesteście spragnieni pocieszenia, nadziei i obrony. Wy, dzieci moje, świadomie lub nieświadomie szukacie mego Syna. Również ja, przechodząc przez czas ziemski, radowałam się, cierpiałam i cierpliwie znosiłam bóle, dopóki mój Syn w pełni swojej chwały nie usunął ich. Dlatego mówię mojemu Synowi: **Zawsze im pomagaj!** Wy, dzieci moje, prawdziwą miłością rozjaśnijcie ciemność egoizmu, który coraz bardziej ogarnia moje dzieci. Bądźcie wielkoduszni. Niech wasze ręce i serce będą zawsze otwarte. Nie bójcie się. Oddajcie się mojemu Synowi z zaufaniem i nadzieją. Wpatrując się w Niego, prowadźcie życie [oparte na] miłości. Miłować znaczy ofiarować się,

znosić, a nigdy nie osądzać. Miłować znaczy żyć słowami mego Syna. Moje dzieci, jako Matka mówię wam: tylko prawdziwa miłość prowadzi do wiecznego szczęścia. Dziękuję wam”.

18.03.2018

„Drogi dzieci, moje ziemskie życie było proste. Kochałam małe rzeczy i cieszyłam się nimi, kochałam życie – Boży dar, chociaż ból i cierpienie przesywały moje serce. Moje dzieci, miałam silną wiarę i bezgraniczne zaufanie do Bożej miłości. Wszyscy, którzy czerpią siłę z wiary, są mocniejsi. Wiara sprawia, że żyjesz dobrze, a wtedy światło Bożej miłości przychodzi we właściwym czasie. To jest moc, która wspiera w bólu i cierpieniu. Moje dzieci, módlcie się o moc wiary i zaufanie do Ojca Niebieskiego, i nie bójcie się. Wiedźcie, że nikt, kogo Bóg stworzył nie zginie, ale będzie żył wiecznie. Każde cierpienie ma swój koniec, po czym zaczyna się życie w wolności – tam, dokąd przychodzą wszystkie moje dzieci, gdzie wszystko powróci. Moje dzieci, wasza walka jest ciężka, i będzie jeszcze cięższa, jednak podążajcie za moim przykładem. Módlcie się o moc wiary, polegajcie na miłości Ojca Niebieskiego. Jestem z wami, objawiam się wam, dodaję wam odwagi. Z bezgraniczną macierzyńską miłością miłuję wasze dusze. Dziękuję wam”.

18.03.2019

„Moje dzieci, jako Matka, jako Królowa Pokoju wzywam was do przyjęcia mego Syna, by mógł **obdarzyć was pokojem duszy, aby mógł was obdarzyć tym, co jest sprawiedliwe, co jest dla was dobre.** Moje dzieci, mój Syn was zna. Żył życiem człowieka, a zarazem Boga. Cudowne życie - ludzkie ciało, Boski duch. **Dlatego, moje dzieci, gdy mój Syn patrzy na was swoimi Bożymi oczami, przenika do waszych serc.** Jego łagodne, ciepłe oczy poszukują swojego odbicia w waszym sercu. Czy może tam siebie odnaleźć, moje dzieci? Przyjmijcie Go, a chwile bólu i cierpienia staną się chwilami ukojenia. Przyjmijcie Go, a będziecie mieć w duszy pokój, który będziecie szerzyć **wszystkim dookoła siebie,** a tego przecież obecnie najbardziej potrzebujecie. Posłuchajcie mnie, moje dzieci. Módlcie się za pasterzy, za tych, których ręce mój Syn pobłogosławił. Dziękuję wam”.

Objawienie rozpoczęło się o 13:41 trwało do 13:46.

18.03.2020

Podczas objawienia, które miało miejsce w domu widzącej Mirjany Dragicević - Soldo, w gronie najbliższej rodziny Matka Boża dała następujące orędzie i zapowiedziała, że NIE BĘDZIE się jej już objawiać 2 dnia miesiąca.

„Drogi dzieci, mój Syn jako Bóg zawsze patrzył ponad czasem. Ja, jako Jego matka, przez Niego, patrzę w czasie. Widzę piękne i bolesne rzeczy. Ale widzę, że jest jeszcze miłość i że trzeba sprawić, by została poznana. Dzieci moje, nie możecie być szczęśliwi, jeśli wzajemnie się nie miłujecie, jeśli nie kochacie w każdej sytuacji i w każdej chwili swego życia. A ja jako matka przychodzę do was z miłości, by pomóc wam poznać prawdziwą Miłość, byście poznali mego Syna. Dlatego wzywam was, abyście ciągle od nowa coraz bardziej pragnęli miłości, wiary i nadziei. Jedynym źródłem, z którego możecie pić, jest zaufanie do Boga, mego Syna. Dzieci moje, w chwilach niepokoju i wyrzeczeń szukajcie tylko oblicza mego Syna. Żyćcie Jego słowami i nie lękajcie się. Módlcie się i kochajcie szczerymi uczuciami, dobrymi uczynkami i pomóżcie światu zmienić się, a moje serce zwycięży. Tak jak mój Syn i ja mówię wam, abyście się wzajemnie miłowali, bo bez miłości nie ma zbawienia. Dziękuję wam dzieci moje”.